

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Głos Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środe i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczeniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatę 15 fen. od jednolatowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ścigania należytości wszelki rabat ustaje.

Rozdzwięk w rokowaniach pokojowych z Rosją.

Jak trudna jest droga do pokoju pomiędzy dwoma państwami wojującymi, tego dowodem ostatnie zajście w Brześciu Litewskim, zanim jeszcze rokowania na nowo podjęte zostały.

Wiadomo, iż delegacja rosyjska zaproponowała w pierwsze święto Bożego Narodzenia odroczenie rokowań aż do właściwie 4 stycznia, aby także państwom ententy dać czas i sposobność do przyłączenia się do akcji pokojowej. Po upływie tego terminu miały być rokowania pod każdym warunkiem dalej prowadzone. Tak było postanowione w pierwsze święto, na to zgodziły się delegacje tak rosiska, jak i państw czwórporno-

mienia. Tymczasem 3 stycznia wysłał przewodniczący rosyjskiej delegacji p. Joffe z Petersburga do pełnomocników czwórpromierza w Brześciu Litewskim depesze, w której powołując się na uchwałę republiki rosyjskiej, proponuje przełożenie dalszych rokowań do jednego z krajów neutralnych. Na to odpowiedziały delegacje czterech państw sprzymierzonych 4. stycznia p. Joffe'mu telegraficznie, iż na żadną zmianę miejsca układów się nie godzą, ponieważ zobowiązano się dalsze układy podać znowu najpóźniej 5. stycznia w Brześciu Litewskim.

Jak z oświadczenia kanclerza Rzeszy na piątkowem posiedzeniu głównego wydziału parlamentu wynika, zaproponował rząd rosiski przełożenie dalszych układów z Brześciem Litewskiego do Sztokholmu. — Przytem dodał kanclerz z całego stanowisko, iż Niemcy żadna miara nie mogą pozwolić na to, aby im robiono przepisy, gdzie mają dalej prowadzić układy. Przełożenie rokowań do

Sztokholmu jest niemożliwem już dla tego, że komunikacja wprost niezbędna dla delegatów z ich miastami stolczennimi Berlinem, Wiedniem, Zofią i Konstantynopolem, która w Brześciu Litewskim funkcjonuje dobrze. — w Sztokholmie natrafialiby na tak największe trudności.

Były to jeden punkt — wypowiedzi kanclerz. — dla którego nie możemy się na to zgodzić. Do tego dochodzi, iż intrigi ententy, aby budzić nieufanie pomiędzy rzadem rosiskim, jego przedstawicielami a nami, w Sztokholmie znalazłyby nowy grunty podatny. Dla tego poleciłem p. sekretarzowi stanu v. Khlmannowi propozycje te odrzucić (bravo).

Tymczasem przybyli do Brześcia Litewskiego przedstawiciele Ukrainy i to nie tylko w charakterze rzeczników, ale zaopatrzeni w pełnomocnictwo do przeprowadzenia układów. Z nimi wspólnie bedziemy prowadzili dalej rokowania.

Dodaje w końcu, iż rząd rosiski nie godzi się na punkt 1 i 2 naszych propozycji. Oba te punkty odnoszą się do opuszczenia zajętych obszarów i prawa narodów stanowienia o swoich losach. Prasa rosiska podejrzewa nas, iż propozycja nasza chce w sposób niejednomyślny owo prawo ominąć. Podejrzanie to jestem zmuszony odepiąć. (Bravo). Punkty 1 i 2 stawione zostały tylko z taktycznych powodów, od których odstąpić nie mo-

żemy. Sadze, moi panowie, iż możemy spokojnie od czekać dalszego przebiegu tej sprawy. Opieramy się na naszej sile, naszym lojalnym sposobie myślenia, na naszem dobrem prawie. (Ozywione oklaski).

Po wypowiedzi kanclerza wydział się odroczył, aby frakcje miały czas omówić położenie.

Na sobotnim posiedzeniu wydziału zawiadował podsekretarz stanu von dem Busche posłów,

iż z Petersburga nadszedł telegram następującej treści: Przełożenie rokowań na teren neutralny odpowiada osiągniętemu wynikowi układów. Ponieważ delegaci czwórpromierza przybyli na dalsze miejsce rokowań, przeto i nasi delegaci wspólnie z komisarzem ludowym dla spraw zewnętrznych, Trockim, wyjadą jutro do Brześcia Litewskiego, w przekonaniu, iż porozumienie co do przełożenia rokowań na teren neutralny trudności nie będzie sprawiało.

Przed odczytaniem powyższego telegramu zaznaczył podsekretarz stanu von dem Busche, iż stanowisko kanclerza Rzeszy co do prawa stanowienia narodów o swoich losach pozostaje niezmienne, lecz nie należy tego sobie tłumaczyć, jako by stało się to li tylko ze względów na entente. Wyjaśnienie prasy neutralnej, jakoby delegaci rosyjscy propozycje niemieckie z dnia 28-go grudnia stanowczo byli odrzucili, nie zgadza się z rzeczywistością. Delegaci rosyjscy wyrazili tylko swoje wątpliwości co do zaproponowanego sformułowania odniesionych punktów, lecz wyraźnie oświadczyli gotowość przedszkutowania całej sprawy w osobnej komisji, aby dojść ostatecznie do porozumienia. Zgodzono się również na dalsze prowadzenie rokowań 5 stycznia w Brześciu Litewskim. W takich warunkach odrzucili nasi sprzymierzeńcy jednomyślnie propozycje rosyjska co do zmiany miejsca układów.

Główny wydział zebrał się w sobotę dopiero o godz. 11½ na posiedzenie, ponieważ poprzednio odbywały się narady przewodów partyjnych z rzadem. Kanclerz Rzeszy nie był na posiedzeniu wydziału obecnym, w jego zastępstwie przybył hr. Roedern, sprawujący chwilowo obowiązki wicekanclerza, i podsekretarz stanu von dem Busche.

Ponieważ przedstawiciel rządu dalszych wyjaśnień w sprawie powstałego rozdzwięku w rokowaniach udzielić nie mógł, postanowił wydział wie-

wizny i wiedząc, że żył, pozwalał jej żonie bolesko wzdowie, a potem nowem cieszyć się szczęściem. Jeśli pan zyczysz, aby dowiedział się o tem wszystkim...

— Nie... O, nie!

W takim razie graj pan rolę nikczemnego tchórzę i unikaj jego wzroku — ciągnął dalej prawnik, nie zważając na wykrzyknik Karola. — Jeśli zaś pragniesz zachować stare swoje imię nieskazitelne przed światem, to przyjmij Draytona, jak przystoi. Umierający brat pński nie zechce cię zdradzić, jak sądze.

Karol Merrion wil się z bólu pod brzemienniem wzgardy, która bardziej czuł, niż słyszał w tonie mowy prawnika; ale rozumiał zarazem, iż ze strony Metcalfa tajemnica jego była bezpieczna. Nikt nie miał wiedzieć nic innego nad to, co było niezbytne: że dugo opłakiwany brat wrócił niespodzianie, ale, niesłysząc, na to jedynie, aby umrzeć.

Wymogł to na siebie, iż spotkał Marka Draytona ze spokojną twarzą i mniejszym wzruszeniem, niż można było spodziewać się w podobnie smutnych okolicznościach.

— Cieszę się, widząc tu pana — powiedział. — Byliśmy w wielkim niepokoju, co począć. Prosi usłyszeć o jej przyjazd.

— Pojadę po nią naturalnie — odparł poważnie Marek — skoro z nim się zobaczę... Czy tylko będzie na to dczyć czasu?

— Prawdopodobnie pociągnie parę dni jeszcze, jak mówią lekarze. Czy zechcesz pan pójść teraz? Będzie rad widzieć się z panem.

Zamierające oczy spojrzały jasno, pogodnie, gdy Marek przybliżył się do łóżka, przy którym siedział pan Metcalf. Marek dziwił się teraz, jak mógł nie poznac tych dobrze sobie znanych, kochanych rysów przyjaciela i wyminać go jak nieznajomego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

BEZWIEDNA ZBRODZIA.

Powieść z angielskiego.

— I nie może być inaczej. Gdzie on jest teraz? — Przy bracie. W pierwszej chwili oburzenia lord Merrion... pod tem mianem rozumieniem starszego, naturalnie... nie chciał mu przebaczyć, ale teraz zdaje się, iż uczucie to już przeminęło. Nie spuszcza z oczu, a wzywa nieustannie swojej żony... Co wzywa, a wzywa naturalnie.

— Al... pan Drayton?

— Jeśli jest człowiekiem, jakim mi się wydał, to sam będzie po części w tej sprawie. Zdaje mi się, iż ona jest już w połowie przygotowana do tego.

— Czy Drayton wie, albo domyśla się przynajmniej, com ci opowiedział przed chwilą?

— Mam nadzieję, że nie. Lady Merrion, przy pierwszym spotkaniu się z nami, napomyskała wprawdzie o tem, ale wątpię bardzo, aby zrozumiał, co znaczyły jej słowa. Trzebaba, jeśli można, zachować to przed nim i jego żoną w tajemnicy, chyba, że sam Zygmunt wszystko im powie.

Prózne jednak były obawy pod tym względem. Z chwilą zbliżającej się coraz bardziej śmierci, wszelka uraza znika z serca Zygmunta. Poczucie straszliwej krzywdy, jaką mu wyrządzono, i nienaturalnego oszustwa, jakiego dopuścił się jego brat bliźniak, zdawało się przytępione po części. Nie mógł teraz myśleć o niczym innym, jak o Maryi. Nad wyrzą bolesnym było słyszeć nieustannie wychodzące z ust jego imię i żalosne błagania, zwracane do otaczających osób, aby ja sprowadzono jak najpierzej.

— Ona zechce przyjechać — mówił. — Mój stary przyjaciel nie bedzie zatrzymywał jej zdala odemnie.. Wszak to tak niedługo potrafi.

Przyrzeczonu mu, iż wyszła po nią natychmiast, i wyczekiwano z niepokojem przybycia pana Metcalfa, aby zasięgnąć pod tym względem jego rady. Z wielką trudnością udało się też naklonić Karola do widzenia się z prawnikiem, czego ten domagał się niezwłocznie.

— Powiedzieć mu, że jedynym środkiem zagładzenia przeszłości jest przeprowadzenie narady z tymi, którzy o niej wiedzą — rzekł surowo. — Muszę z nim rozmówić się koniecznie.

Uczuł litości dla złamanej człowieka, który tak niedawno jeszcze był dumnym lordem na dziedzictwie swego brata, gdy Karol wsunął się do pokoju, z połbladą śmiertelnie twarzą.

— Wypowiedz pan wszystko odrzu, co mi masz wyjawić — odezwał się przytumionym głosem. — Pan wiesz wszystko?

— Wiem.

— On mi przebaczy. Nie powie nic o tem.

— Ani ja także.

— Dziękuję panu za to przyrzeczenie... Kiedyś podziękuję panu inaczej. Teraz doznaję takiego uczucia, jak gdyby palioło mi się w mózgu... On prosi o sprowadzenie Maryi... jego żony. Co począć?

— Zostawimy to panu Drayton do załatwienia. On jest tutaj.

Karol Merrion drgnął na dźwięk tego nazwiska.

— Ja nie chcę z nim widzieć się — powiedział. — Nie mogę... Powiedz, że jestem chory... cokolwiek zresztą, byłem tylko nie spotkał się z nim teraz twarz w twarz.

Pan Metcalf usmiechnął się pogardliwie nieco.

— Brak panu odwagi Merrionów — powiedział. — Zobaczyć się z nim pan musisz, jeśli nie chcesz, aby podejrzwał, że dobrowolnie brata pozbawiłeś ojca

ksztać głosów odroczyć rozprawy nad położeniem politycznym do pojedynku.

Mimo powstających trudności, których źródła częściowo szukać należy w machinacych ententy, rokowania podjęte zostana niebawem w Brześciu Litewskim, jak to było pierwotnie postanowione.

Biuro Wolffa donosi z Brześcia Litewskiego, iż w sobotę wieczorem wysłana została przez delegacje czwórpriymierza do przewodniczącego delegacji rosyjskiej Joffego depesza następującej treści:

W odpowiedzi na propozycje rosyjskiej delegacji zestawiły delegacje czwórpriymierza na dniu 25 grudnia w Brześciu Litewskim pewne zasady wstępne, celem zawarcia natychmiastowego ogólnego pokoju. Celem uniknięcia fałszywego zrozumienia wyraźnie zawałkowały ważność tych zasad od tego, że wszystkie, obecnie we wojnie biorące udział mocarstwa muszą się w przeciągu oznaczonych czasów bez wyjątku i bezwarunkowo zobowiązać do jak najścisłejszego przestrzegania obowiązujących wszystkie narody w równej mierze warunków. Za zgoda czterech delegacji sprawmierzycznych ustanoowała następnie delegacja rosyjska zwłokę 10-dniową, w ciągu której miała reszta państw wojujących zapoznać się z zasadami ustalonionymi w Brześciu Litewskim i decydować się co do przyłączenia się do rokowań pokojowych. Delegacje mocarstw sprawmierzycznych stwierdzają, iż termin 10-dniowy z dniem 4-go stycznia 1918 upływał, a od reszty państw wojujących nie doszło ich żadne oświadczenie o przyłączeniu się do rokowań pokojowych.

(wtb.) Brześć Litewski, 5 stycznia. Wczoraj i dziś odbywały się w Brześciu Litewskim nieobowiązujące narady z delegacją ukraińską, które miały przebieg zadawalający.

III-ci Dzień Wstrzemięźliwości i Ofiary.

W uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej, d. 2-go lutego 1918 r., odbędzie się III-ci Dzień Wstrzemięźliwości i Ofiary na rzecz ofiar wojny w Królestwie Polskim. Przygotowania doń są już w pełnym toku. Po świętach uważa się w pismach odezwę w sprawie Dnia. Tymczasem prosimy tych wszystkich, którzy otrzymali lub otrzymają od nas prośbę o podanie adresów uczciwych osób z okolicznych miejscowości, które były gotowe podać się zbieraniem składek w Dniu W. i O., o odesłanie przesłanych im formularzy z adresami. Celem oszczędzenia portory przesyłamy listy itp. jako druki, na co zwracamy uwagę odnośnych osób, do których się zwrócić.

Wielbonych Księży Proboszczów prosimy u przejmie, aby o zorganizowaniu swych parafii po myśleli zauważas. Tę samą prośbę zanosimy do osób świeckich, które podejną się zorganizowania wsi, miast, powiatów. — Zorganizowania Westfalii i Nadrenii podjął się Komitet Wykonawczy Związków Polskich w Bochum. Wskazówki dla organizatorów ogłosimy po świętach.

Komitit Główny
III-go Dnia Wstrzemięźliwości i Ofiary.
w Poznaniu, Sw. Marcin 69.

Ks. K. Niesiołowski,
prezes.

Fr. Cejrowski,
sekretarz.

W O J N A .

Położenie wojenne.

(wtb.) Berlin, 5 stycznia. Przy powietrzu przejrzystem wzniósł się we Flandrii w dniu 4. stycznia ogień artylerii nieprzyjacielskiej, ze szczególnym naciskiem na kierunek Faschencale i trwał tak aż do nocy. Między Beccalaere a Gheluvelt pozostał żywym także i w nocy. Na wschód od Zonnebeke wzbiły się jenców z rowów nieprzyjacielskich. Czynność lotników tak we Flandrii jak i w Arctis była bardzo żywicielska.

W okolicy Cambrai ożywił się także ogień nieprzyjacielski od południa, w kilkunastu miejscach frontu. Poprzez śniegiem i lodem pokryty teren wyrw wtarły się oddziały atakowe w rowy angielskie, złamały przy pomocy granatów ręcznych i białej broni wszelki opór nieprzyjacielski, poczem powróciły z 14 jenców i ważnymi wiadomościami wywiadowczymi.

Miedzy Mozą i Mozela wzniósł się od południa ogień nieprzyjacielskiej artylerii i minierów. Silna patrolka nieprzyjacielska, która usiłowała przedstać się żołnierzom poza Mozą, została rozpedzona ogniem. I w tej części frontu panowała żywa czynność lotnicza.

(wtb.) Berlin, 6 stycznia. Na frontie zachodnim panowała tażże w dniu 5. stycznia ożywiona czynność wywiadowcza i lotnicza. Angielskie patrole wywiadowcze mieli na północ-wschód od Pocella i na zachód od Zandvoorde po odniesieniu krwawych strat uciekać poprzez pole wyrw do swych rowów. Na wschód od Reims oraz w okolicy na północ od Prunay rozbijały się francuskie zapady wywiadowcze. W Szampini usiłowały Francuzi, po kil-

kilogramach przygotowując ogniem, wtargnąć w dwóch miejscach w pozycje nasze na zachód od góry armatniej. Załoga naszych rowów dozwoliła im podejść aż do naszych linii, poczem w dzielnym kontretniku odrzuciła ich z powrotem. Zamiaty francuskie w Argonach oraz między Mozą i Mozela tak samo żadnego nie miały powodzenia. Nasze oddziały wywiadowcze spełniły w kilkunastu miejscach frontu zadanie swoje w zupełności. Na północ-wschód od Avocourt wtargnęły nasze oddziały atakowe rano dnia 5. stycznia niespodzianie, po krótkim ogniu artyleryi i minierów, do rowów nieprzyjacielskich i przywiadły stamtąd mimo silnej obrony 37 jenców i 2 karabiny maszynowe.

Co wojsko amerykańskie będzie we Francji potrzebować.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant” pisze w wydaniu rannym z dnia 23. grudnia: „Saturday Evening Post” w Filadelfii zbadała, co będzie potrzebne do przewozu pierwszego wojska amerykańskiego, liczącego 500 000 chłopów do Francji i do transportu go w tymże kraju. We Francji będzie do tego potrzeba 40 tysięcy wagonów. Amerykanie będą musieli dla tych 25 okrętów, które codziennie będą wyładowywane, założyć cztery porty i побudować warsztaty okrętowe. 250 okrętów będzie potrzeba celu stałego zaopatrzenia tych pół miliona ludzi w zapasy. Mniej więcej 1000 amerykańskich lokomotyw trzeba będzie przewieźć do Francji, do tego szyn kolejowych na tysiące mil. Dalej są potrzebne: 1000 wagonów do transportu węgli, pociągi ambulansowe i niezliczone wozy motorowe do przewozu żywności, amunicji, zasobów benzyny, kuźni polowych itd. Prócz tego muszą Stany Zjednoczone miesięcznie przesłać 51 000 ton węgli do Anglii.

Szczęściem — tak pisze amerykańskie pismo — jest we Francji dosyć drzewa, ale będzie potrzeba 15 000 chłopów, aby ścinać drzewa, piłować je i pracować dla tego pierwszego pół miliona Stanów Zjednoczonych. Wogóle jest potrzebne wojsko robotnicze, liczące prawie 190 000 chłopów, dla zajęcia się magazynem, mającym zostać przewiezionym. Liczba ta obejmuje 5500 chłopów dla dozoru w lasach, 49 000 dla robót kolejowych i 10 000 robotników portowych i do różnych robót. Miesięcznie będzie dla tych ludzi potrzeba żywności (w angielskich funtach): 13 350 000 mięsa, 3 375 000 słoniny, 13 350 000 maki, 14 830 000 kartoli, 1 046 600 kawy i 3 000 000 cukru. Z ubiorów trzeba co sześć miesięcy nowo sprawić: 1 050 000 par spodni, 1 070 000 koszul, 1 470 000 par trzewików, 1 890 000 par szkarpet, 1 373 000 kapeluszy i czapek, 3 444 000 par bielizny, 504 000 der, 210 000 płaszczy, 210 000 par kaloszy.

Podano także liczby, dotyczące personelu sanitarnego. Sadząc, że Stany Zjednoczone będą potrzebować na lekarzy, pielęgniarki i dozorców chorych wogóle 56 000 chłopów, z których musi być 5000 lekarzy i chirurgów.

Prócz tego będzie trzeba wszędzie we Francji побudować wielkie lazarety dla wojsk amerykańskich. Wojsko amerykańskie potrzebuje dwa lazarety polowe na każde 25 000 chłopów na froncie; każdy z tych lazaretów musi mieć 1000 łóżek. Dla każdego łóżka potrzeba 6 do 8 przeszteradel, 4 powłoki na poduszki i 3 dery. Prócz tego musi być na pierwsze sześć miesięcy 94 000 ton lekarstw i 20 000 ton dla uzupełnienia tychże.

Drobne wiadomości wojenne.

— (Armia rosyjska w żadnym razie nie będzie walczyć dalej.) Jak dowiaduje się korespondent piotrogrodzki gazety londyńskiej „Daily Telegraph”, oświadczyli przedstawiciele poszczególnych armii rosyjskich, iż żołnierze w Rosji wojny kontynuować w żadnym razie nie będą i nie chcą. Bez względu na to, czy dyplomaci rosyjscy prowadzić będą w dalszym ciągu rokowania pokojowe, czy też nie będą, armia rosyjska nie usłucha ewentualnego rozkazu co do wznowienia operacji wojennych na froncie. Oświadczenie to wywarło podobno w kolach rządowych piotrogrodzkich silne wrażenie.

— (Włosi wystawiają nową armię.) Nowy kontyngent wojska powołanego we Włoszech pod broń, wynosi według doniesień „Corriere della Sera” przeszło 800 000 żołnierzy. Ogółem zatem, wliczając wszystkie kontyngenty roczników od 1874 do 1899 liczbę żołnierzy włoskich, stojących pod bronią, wynosi 5 milionów.

Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) Główna kwatery, 7 stycznia. Wojna na zachodzie. W luku pozycji na wschód od Ypern i w niektórych odcinkach pomiędzy Arras a Peronne, na drogach prowadzących do Cambrai, rozwinęły się po południu gwałtowne walki artylerii.

Także pomiędzy Dleppe a Aisne po obu stronach Ornes i na zachodnim brzegu Mozeli wzniósł się ogień artylerii i minierów.

Akcja bojowa piechoty ograniczyła się na wypływy wywiadowcze na przedpolu pozycji.

Wojna na wschodzie. Nic nowego. Front macedoński i włoski. Położenie bez zmiany.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

— Noworoczne życzenia. Rada regencyjna wysłała do monarchów Niemiec i Austro-Węgier z okazji Nowego Roku telegraficzne życzenia następującej treści: Rada regencyjna nowo powstałego Królestwa Polskiego błaga Boga, aby rok nowy przyniósł Waszej Ces. i Kr. Mości i Niemcom Austro - Węgram, szczęście i błogosławieństwo. Aleksander Kakowski, arcybiskup, Józef Ostrowski, Zdzisław ks. Lubomirski.

Odpowiedź cesarza Wilhelma brzmiała: Rada regencyjne dziękuje Waszym Ekscelencjom i Waszej Królowej Mości za złożone mi przy zmianie roku życzenia, które przesyłam wzajemnie. Oby jak nałożfita opieka i błogosławieństwo Boże towarzyszyły prac Rady regencyjnej około dobra nowego powstały Polski. Karol.

Odpowiedź cesarza Karola brzmiała: Jak naisserdeczniej dziękuje Waszym Ekscelencjom i Waszej Królowej Mości za złożone mi przy zmianie roku życzenia, które przesyłam wzajemnie. Oby jak nałożfita opieka i błogosławieństwo Boże towarzyszyły prac Rady regencyjnej około dobra nowego powstały Polski. Karol.

Nowe biskupstwa w Królestwie.

Z Warszawy donoszą, że w Królestwie Polskim utworzonych będzie 8 biskupstw, między innymi na nowo ustanowionem zostanie biskupstwo sufr. w Łowiczu. Sprawa powołania trzech nowych biskupów jest w zasadzie rozstrzygnięta. Powołani mają być: ks. Jelowiecki, ks. prałat Gall oraz ks. infułat Przedzicki, członek tymczasowej Rady stanu.

Rada regencyjna w Berlinie.

W poniedziałek przybyła do Berlina Rada regencyjna i zatrzymała się w hotelu Adlon. Towarzyszą jej prezes ministrow Kucharski, szef gabinetu cywilnego ks. prałat Chelmicki, wyżsi urzędnicy ministerialni hr. Jerzy Tarnowski, hr. Rostworowski, książę Radziwiłł oraz adjutanci przyboczni. Powrót z Berlina do Warszawy nastąpi w środę lub czwartek. Do Wiednia członkowie Rady regencyjnej wyjadą — jak donosi „Kur. Warsz.” — dopiero w końcu stycznia lub na początku lutego r. h. Opóźnienie podróży do Wiednia spowodowane zostało nieobecnością cesarza Karola w stolicy Austro - Węgier.

Odpowiedź z Watykanu.

Na depeszę wysłaną do Ojca św. przez biskupów polskich z Warszawy 11. grudnia nadeszła następująca odpowiedź: „Ojciec święty z uznaniem przyjął wyrazy wdzięczności i miłości, złożone przez biskupów polskich, zebranych w Warszawie dla uporządkowania spraw kościelnych w odradzającym się Królestwie Polskim, a wyrażając życzenia, aby obrady ich przyniosły najlepsze owoce, prosi Boga o potrzebne taski dla ukochanych synów oraz najmiłosciwiej udziela im apostolskiego błogosławieństwa. Kardynał Gasparri.”

Aresztowanie generała Muśnickiego.

Jak donoszą dzienniki polscy, dowódce korpusu polskiego w Rosji generała Dowbora - Muśnickiego aresztowano z polecenia komisarza ludowego Krylenki. Korpus polski, który okazał się podatnym na wpływy nacjonalistów, rozwiązano.

Kanclerz Rzeszy o położeniu.

Kanclerz Rzeszy przyjmował w niedziele po południu — jak donosi „Lokalanz.” — szereg przywódców frakcji, wobec których wyraził się z великim spokojem o obecnem położeniu, tak wojennem, jak i politycznym. Niema najmniejszych powodów do zaniepokojenia.

Budżet Rzeszy.

Budżet Rzeszy na rok 1918 przedłożony został parlamentowi — jak donosi Berl. Tagebl. — dopiero w połowie lutego. W sprawie nowych podatków nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

Z głównego wydziału.

Przy końcu sobotniego posiedzenia głównego wydziału parlamentu zajmowano się użaleniem losu jednostek wojskowych. Posel T r a m p c y n s k i domagał się przytem większego uwzględnienia dla robotników polskich w Niemczech zatrudnionych.

Nieprzezwycięzione przeciwnictwa.

„Morning Post” pisze: Oczekiwane nowe urzędy oświadczenie aliantów co do warunków uczestnictwa w rokowaniach pokojowych, nie przynosi żadnej zmiany w sprawie celów wojennych koalicji. Przeciwnictwo w zasadach fundamentalnych istnieje wciąż nadal.

Nieprawdziwa pogłoska.

Z Berlina donosi biuro Wolffa urzędowe, iż podana przez niektóre gazety wiadomość o podaniu się generała Ludendorffa do dymisji nie odpowiada rzeczywistości.

Diplomaci niemieccy w Piotrogrodzie.

Korespondent piotrogrodzki pisma „Tempo” utrzymuje, że w stolicy Rosji toczyły się ostatnie

m dnia ozywione dyskusye między Trockim i hr. Kaiserlichem i hr. Mirbachem. Publicysta francuzki sam dochodzi do wniosku, iż obecny stosunek dyplomatów niemieckich do poszczególnych członków gabinetu bolszewickiego jest dobry.

Wekerle w Berlinie.

Do Berlina przybył prezes węgierskich ministrów Wekerle w towarzystwie austriackiego ministra skarbu, bar. Wimmera, celem uregulowania stosunków handlowo-gospodarczych pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami.

Cesarz Karol a sultan.

W przyszłym tygodniu zamierza cesarz Karol udać się do Konstantynopola, celem złożenia wizyty sultanowi.

Utworzenie samodzielnej armii węgierskiej.

Węgierskie biuro telegraficzne donosi, że prezes ministrów Wekerle uzyskał obecnie także zgody króla na szczegółowo opracowany program jednolitej partii rządowej. Ponieważ zaś jednym z głównych punktów tego programu jest częściowe przymajmniej utworzenie samodzielnej armii węgierskiej, przez zgodę króla staje się zadość najgorętszemu pragnieniu narodu węgierskiego. Nowa partia ma się utworzyć dopiero w połowie stycznia. Tworząc tę partię, Wekerle według wszelkiego prawdopodobieństwa liczy się z koniecznością rozwiązania parlamentu. Lewica jako też partia pracy narodowej zapatruje się nadal sceptycznie na usiłowanie prezesa ministrów.

Zwołanie parlamentu austriackiego.

Według gazet wiedeńskich powiadomił marszałek parlamentu austriackiego dr. Gross prezydenta klubu czeskiego Stańka, iż zwoła posłów na posiedzenie 15. stycznia.

W kotał parlamentarnych kraża pogłoski, iż na posiedzeniu nastąpi manifestacja pokojowa.

Mr. Tarnowski w Brześciu Litewskim.

Rząd wiedeński zamianował Adama hr. Tarnowskiego, byłego ambasadora w Zofii, komisarzem dla rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim.

Opinia w Austrii zachowuje zimną krew.

Według wiedeńskiej gazety „Zeit” cała opinia w Austrii przyjęła wiadomość o wypadkach ostatnich w Brześciu ze spokoju. Politycy austriacy zachowują zimną krew i nie zdradzają najmniejszego zaniepokojenia z tego powodu.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Według gazet węgierskich zanosi się na bardzo ostra walkę przy przeprowadzeniu zapowiedzianej przez rząd reformy wyborczej. Minister dr. Vaszsonyi, powołany do przeprowadzenia tego dzela, oświadczył na zebraniu klubu demokratycznego, iż gotów jest poświęcić swoją osobę, w walce o nowe prawo i użycie wszelkich sił do wywalczania reformy. Węgierski projekt reformy wyborczej jest wprawdzie tylko połowiczny, nie daje bowiem ani powszechnego, ani równego prawa głosu, a tajne tylko w miastach. Mimo to, jak na stosunki węgierskie, oznacza znaczny postęp; gdyż podwyższa liczbę wyborców z $1\frac{1}{2}$ miliona na $3\frac{1}{2}$ mil., w tej liczbie mieścią się głosy kobiece około 300 tys. Czy jednak wobec opozycji, która dotychczas w sejmie węgierskim rozporządza olbrzymią większością, wejdzie w ogóle w życie i jakim okaże się w praktyce, o tem na razie przesadzać nie można.

Ukraińcy w Brześciu Litewskim.

Według informacji holenderskiej prasy delegaci ukraińscy są zdecydowani do prowadzenia pertraktacji pokojowych bez względu na to, jak ukształtuja się w najbliższych dniach stosunki między delegacją rosyjską i niemiecka. Ukraina uważa siebie także pod tym względem za samodzielna i niezależna od Rosji.

Zwołanie konsylium rosyjskiej.

Rosyjska rada komisarzy postanowiła zwołać konstytuantę na 5. (18.) stycznia, o ile zbierze się do tego czasu 400 posłów.

List do Krylenki.

Z Petersburga donoszą: Według pism rosyjskich, chorążý Krylenko otrzymał list następujący: Jestem komisarzem przy 13 korpusie armii. Od 1914 roku na wojnie jestem ochotnikiem. Byłem porucznikiem w 56 pułku strzelców syberyjskich, otrzymałem oficerski krzyż św. Jerzego za waleczność, należę do minimalistów socjalnej demokracji. Za uragisko naszej zbołej Rosji i naszej nieszłesnej armii przez państwa nominacyjne, przez wyniesienie nieznanego nikomu chorążego co do wysokiej i świętej godności naczelnego wodza, nienieszszem wymierzam panu w duchu moja zraniona krawa reka policzek i zapytuję: Czy i teraz zech-

cesz pan jeszcze piastować godność naczelnego wodza?

Jednorzemiący telegram wysyłam jednocześnie do tych waryatoù, którzy pana mianowali. Porucznik Marzejew, syn chłopa z gubernii wiatskiej d. 25 listopada 1917 r.

Przypisek: Ponieważ odmówiono mi wysłania tego telegramu w bieżącym telegraficznem, wysyłam go panu listownie.

Samodzielność Finlandii.

Po uznaniu niezawisłości Finlandii przez Rosję także rząd niemiecki uznał jej niezawisłość państwową. Bawiący w Berlinie pełnomocnicy Finlandii powiadomieni zostali o uznaniu rządu niemieckiego przez kanclerza Rzeszy osobiście w obecności podsekretarza stanu von dem Busche.

Paryski „Temps” utrzymuje, że nie tylko rząd francuzki, ale także włoski uznali już oficjalnie samodzielność państwa Finlandii.

Ultimatum Rosji.

Piotrogrodzka „Prawda” pisze, że rząd rosyjski za żadna cenę nie pozwoli na jakiekolwiek przeblekanie ze strony ententy akcji pokojowej. Rosja zaproponowała dyplomację ententy, by w pewnym terminie dała odpowiedź, czy zamierza ona przyłączyć się do pertraktacji pokojowych ale w żadnym razie nie może zgodić się na przedłużenie territiorium tego. Albo ententa pojedzie zgodnie z Rosją, albo też przeciwko tej ostatniej. Rząd piotrogrodzki chce mieć jednak w każdym razie pewności co do stosunku swego wobec ententy.

Rząd rosyjski wobec Ukrainy.

Rada komisarzy ludowych wyraża przekonanie, że Rada ukraińska stworzy warunki, które uniemożliwią wszelki zatarg między bratnimi narodami. Rada komisarzy ludowych uważa nawiązanie prawicowych stosunków z Rać ukraińską za wskazane, aby uniknąć wszelkich zawikłań, które wywalczone zostały polityką Rady w sprawie ogólnego frontu i przeciwrewolucyjnego powstania Kaledina. Rada komisarzy ludowych proponuje Radzie ukraińskiej konferencję w sprawie układu w myśl podanych zasad i wymienia jako najstarsze miejsce do prowadzenia rokowań miasto Smoleńsk albo Witebsk.

Skonfiskowany majątek Kiereńskiego.

W jednym z banków petersburskich znaleziono na osobistym rachunku Kiereńskiego 317 tysięcy rubli. Pieniądze te zostały skonfiskowane.

Walka domowa w Rosji.

W „Nieuwe Roterdamsche Courant” pisza, iż walki domowe w Rosji południowej stają się coraz bardziej zaciętymi. Kozacy zarówno jak wojska bolszewików staczą prawie codziennie wzloty walki, których ostateczny wynik nie jest dotąd znany. Prawdopodobnie walki te będą trwały przez dłuższy jeszcze czas. Cały kraj cierpi wskutek tego w nieznośny sposób.

Uznanie republiki ukraińskiej.

Wedle „Matinu” uznala Anglia republikę ukraińską. Niebawem ma być wysłany ambasador angielski do Kijowa.

Zniesienie tytułów w armii rosyjskiej.

Rozporządzenie komisarzy ludowych znosi wszystkie tytuły w armii i flotie rosyjskiej. Członkowie armii noszą odstąd bez wyjątków nazwę: „Wojsk armii rewolucyjnej”. Organizacje oficerów zostały rozwiązane.

Zajście pogranicze.

Biuro prasowe sztabu armii szwajcarskiej donosi: W dniu 28 zm. podoficer posterunku pogranicznego Seedorf, ostrzeliwał parowiec niemiecki na jeziorze Bodenkim, który się zanadto zbliżył do wybrzeży szwajcarskich. Na szczęście nikt nie został ranny. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że naogół sumienny podoficer ten działał z nieuwłamioną gorliwością wbrew wydanym rozkazom. Poniesie on kare. Odpowiednim władem niemieckim wyrażono żwre ubolewanie komendy armii z powodu tego przykrego zajścia.

Zamach stanu w Portugalii?

Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Portugalią, sprawdzają, iż ruch monarchistyczny w kraju rozpowszechnia się coraz bardziej i przybiera formę prawdziwego zamachu stanu. Republikanie tłumnie uciekają z kraju, podczas gdy przywódcy monarchistów powracają z emigracji. Nie jest wykluczone, że cały kraj stanie się niebawem widownią zaciętych walk domowych.

W obronie Stolicy Apostolskiej.

W kotał katolickich Szwajcarów powszechną uwagę zwróciła odezwa „Neue Zürcher Nachrichten” do wszystkich katolików, nawołująca ich do obrony Stolicy Apostolskiej. Dzienik ten komunikuje, że istnieje strony rządu włoskiego najzwiększej oficjalne wrogie zamiary przeciw Watykanowi, które mają być wy-

konane w niedługim czasie. Rząd włoski uprawia systematiczne intrigi przeciw Ojcu swemu, przyciem jego działalność na rzecz pokoju przedstawia jako akcje wroga dla państwa włoskiego. Wszyscy katolicy — kolejny dziennik — powinni natychmiast ująć się za bezpieczeństwem Stolicy Apostolskiej. Dla katolików całego świata nie powinno być pod tym względem żadnych granic terytorialnych, które mogły ich powstrzymać od tego rodzaju akcji.

Położenie ententy pogarsza się.

Organ szwedzki „Socialdemokraten” dowiaduje się, że wewnętrzno-polityczne położenie w państwach koalicji pogarsza się z każdym prawie dniem. Dziś nie rozchodzi się już tylko o różnice zdania pomiędzy poszczególnymi rządami, ale także o różnice wewnętrzne w każdym poszczególnym państwie osobno.

Ustanie Brantinga.

Przywódca socjalistów szwedzkich Branting, zajmujący stanowisko ministra skarbu, ustąpił z powodu choroby z urzędu. Następca jego zamianowany został poseł socjalistyczny Thorssen.

Buchanan opuścił Petersburg.

„Nieuwe Roterd. Courant” donosi z Londynu, iż ambasador angielski Buchanan z powodu choroby opuścił Petersburg. Angielska misja wojenna również odjechała.

Walka aż do ostateczności.

„Daily Mail” donosi: Przyjmując zastępców Trade Union, wyraził się Lloyd George, iż wojna obecna nie może się dla Anglii zakończyć nierostrzynienna. Dla Anglii jest jedynie możliwość zwycięstwa lub upadku.

Wilson do Lloyd George'a.

Reuter donosi: Lloyd George otrzymał od prezydenta Wilsona następujące orędzie:

„Jestem przekonany być tłumaczem uczuci i założeń tak narodu Stanów Zjednoczonych, jak i własnych, przesyłając Panu a przez Paną rządowi i narodowi Wielkiej Brytanii zapewnienie postanowienia poświecić i nadal każde ramie i źródło pomocy w Stanach Zjednoczonych dla niezłożonego zadania i obowiązku wywalczenia honorowego i trwałego dla świata pokoju, zbudowanego na sprawiedliwości i honorze, a zapewniającego narodom świata, tak wielkim jak i małym, równe traktowanie. Państwowe orędzie w imieniu brytyjskiego gabinetu wojennego jest tu wysoko ocenione i wywołuje u nas żywocenne echo».

Znaczy to, iż Wilson przechodzi nad propozycje rosyjska bronia udziału w układach pokojowych do porządku dziennego i pragnie walczyć dalej.

Szwecja uznaje Finlandię.

Rząd szwedzki postanowił uznać Finlandię jako państwo niezależne.

Trzeście ziem w Gwatemali.

Bluza Reutera donosi z Waszyngtonu, iż ponowne trzeście ziem nawiedziło przed tygodniem stolicę rzeczypospolitej Gwatemali, w Ameryce środkowej, burząc miasto do szczetu. Zginęło 2500 osób, bez dachu nad głową zostało 125.000 ludzi.

Z bliska i z daleka.

— Otwieranie paczek przez urzędników pocztowych jest bezprawne i niedozwolone. Od niejakiego czasu rozpowszechnia się pogłoski, że w niektórych urzędach pocztowych urzędnicy pocztowi otwierają paczki, aby zbadać ich zawartość i stwierdzić, czy nie ma w nich środków żywności. Wyższa władza pocztowa na zapytanie, na mocy jakich przepisów prawnych zarządzono otwieranie paczek pocztowych, odpowiedziała co następuje:

W Bawarii na poczcie otwiera się wszystkie paczki, przesypane przez granice, aby stwierdzić, czy są w nich środki żywności, których wywoz z królestwa jest zakazany. Jeżeli paczki zawierają takie środki żywności, natemazas je się konfiskuje na mocy rozporządzenia, obowiązującego tylko dla Bawarii, i oddaje rządowi. Kartka, włożona w paczkę, uwiadnia adresata o konfiskacie. W innych krajach Rzeszy niemieckiej nie istnieje takie rozporządzenie. W razie otwarcia paczki zatem przysługuje nadawcy prawo zazalenia, i on może liczyć na to, że natychmiast zaradzi się ziemu. Ale urzędnik pocztowy przy oddawaniu paczki może się zapytać, czy w niej są środki żywności. Jeżeli otrzyma odpowiedź potakującą, może odmówić przyjęcia paczki. Otwierając paczki mu nie wolno pod żadnym warunkiem. Jeżeli otrzyma odpowiedź przeczącą, winien na sieć zadowolić i ekspedyować paczkę, skoro jest prawidłowo opakowana. Innego tłumaczenia przepisów pocztowych nie ma, i przedsięwzięto kroki ku temu, aby i nadal przestrzegały tajemnicy pocztowej.

— Przekazy pieniężne dla niemieckich jeńców wojennych w Rosji. Od 1 stycznia 1918 r. Szwajcaria nie pośredniczy już w przesyśce pienięż-

do ienów wojennych w Rosji, wobec tego nie-mieckie urzędy pocztowe na razie nie przyjmują przekazów pocztowych przeznaczonych dla urzędu pocztowego w Bernie. Pieniądze dla ienów w Rosji trzeba przeto wysyłać za pośrednictwem szwedzkiego urzędu pocztowego w Malmö.

Dodatki dla otrzymujących rentę. Kto urzędu ubezpieczeniowego pobiera rentę na chorobę lub niezdolność, a wiec ci, którzy z pocztą otrzymują kwity rentowe J (jasnozielone) lub K (jasnożółte) otrzymają od 1 lutego r. dodatek w wysokości 8 marek. Pobierający rentę wdowią lub wdowca, a zatem na kwity W (ciemnożółte) lub WK (zielone) otrzymają dodatek miesięczny w wysokości 4 mk. Pobierający rentę na starość lub rentę sierocą nie otrzymają żadnego dodatku. Pobierający rentę musi się postarać o osobny kwit w urzędzie pocztowym. Dodatki odebrać można razem z rentą, można je także odebrać później, jednakże nie po 30 czerwca 1919. Dodatki wypłacane są tylko za pełne miesiące. Jeśli np. przykład pobiera ktoś rentę od 3 kwietnia 1918, to przysługuje mu prawo do dodatku za miesiąc maj. Jeśli pobierający rentę umrze 2-go marca 1918, to rodzina jego otrzymuje nie tylko rentę lecz i dodatek za marzec. Dodatki wypłacać będą urzędy na razie przez 11 miesięcy roku 1918. Spodziewać się należy, że rząd przedłuży czas wypłacania dodatków. Dla pobierających rentę urazową (unfall) poczynione zostaną także różne ulgi.

Wydział wojskowy dla wskazania paszy z kory i drzew krzaków. W obecnych wojennych czasach, gdzie tak trudno jest rolnikom postarać się o pasze dla zwierząt domowych, pożądane są niejednemu wskazówki, w jaki sposób pomóczyć skapo wydzielone porcye paszy i przetrzymać czas do nowych żniw. Celem dopomoczenia rolnikom utworzył się w Berlinie pod przewodnictwem księcia Löwensteina wydział wojskowy, który wskazuje środk pomoczenia paszy i sposób użycia tegoz. (Chodzi tutaj o pasze z kory drzew i krzaków).

Jak naukowe badania wykazały, zawierają drzewa jedno- i dwuocenne, kora drzew liściastych i krzaków pewne własności pożywne. Dotyczy to jednak tylko drzewa młodego, zdrowego, a zatem głównie gałęzi i gałęzi nie grubszego jak palec. W tem młodem drzewie i w korze zbiera rośliną wszystko to, co w przyszłym roku potrzebne jest do wytworzenia liścia lub owocu, i dla tego znajduje się tutaj tak drogocenna pasza dla zwierząt.

Najlepszym dowodem na to jest, jak chemicie kozy, rogacze, sarny i zajęce obryzgają kory drzew. W roku 1893 przetrzymano w południowej Francji brak paszy w ten sposób, że dawano koniom i bydлу posiekane gałęzki winogron. Jak wiadomo, używa chłopi w Rosji północnej do wycierpania zapasu zboża drobno mielonej kory brzozowej nawet jako maki do chleba.

Główym warunkiem do używania na paszę drzew i chrustu jest, aby tenże możliwie drobno pokrajać. Da się to zrobić reką, lepiej jednakże do tego osobno zbudowanymi maszynami, które wskazuje powyższy wydział wojskowy. Przy krajaniu recznem trzeba najprzód gałęzie potłuc na puni, następnie pociąć w kawałki 2–3 cm. długie. Jest to potrzebne, aby zwierzętom ułatwić pożucie i strawienie drzewa. Jeżeli używa się chrustu do paszenia świń, dobrze jest tenże po pokrajaniu jeszcze godzinę gotować, również musi być drzewo i chrust potrzebne na paszę dla świń drobnie pokrajane jak dla koni i bydła.

Użyć można jedno- i dwuocznych gałęzek jesionu, topoli, brzozy, lipy, jodły, olszy, orzecha laskowego, oraz gałęzi wszystkich drzew i krzaków owocowych. Chrust drzew iglicowych nie nadaje się na paszę. Gałęzie mogą być świeże lub suszone, świeże można jednak łatwiej pokrajać.

Przy przechowaniu drzewa i gałęzi pod dachem uważać trzeba aby nie dostały wilgoci i plen-

Zbierać można cienki chrust w każdej porze roku, najlepiej jednak zima i wczesna wiosna, przed wypuszczeniem liści, gdyż w tych porach roku zawsze gałęzie najwięcej składników spożywczych.

Wymieniony powyżej wydział wojskowy, który udziela rolnikom wskazówek do użycia paszy drzewnej ma siedzibę w Berlinie przy Kurfürstendamm. Dokładny adres brzmi: »Kriegsausschuss für Putter aus Strauch- und Baumreisern, Berlin W. 15, Kurfürstendamm 216».

100 000 kobiet zatrudnionych jest obecnie na kolejach pruskich. Zostały one tylko tymczasowo przyjęte a po ukończeniu wojny ustąpić mają znowu miejscu mężczyznom.

Sprzedaż nici za kartkami. Urząd dla odzieży ogłasza rozporządzenie, dotyczące podziału nici bawełnianych i innych pomiędzy drobnych handlarzy, zakłady i szwalnie. Podział nici uszkodzą będzie związki komunalne, które zaopatrywać będą handlarzy, ci znów wyznaczona na twarzach ilość nici dostarczać będą odnosnym od-

biorcom, tylko za wyznaczonemi kartkami (np. odinkami kart zwyczajowych). Ceny za niet związanymi komunalne ogłaszać będą co kwartał.

Podniesienie cen zapatek. Kanclerz Rzeszy podnosi cenę fabryczną zapatek o 50 mk. od skrzyni. Wobec tego kosztują zapaski w handlu detalicznym odnośnie drożej. Paczka składająca się z 10 pudełek podrożała o 5 fen. Odtąd wynosi cena maksymalna zapatek w wrobu kraju (których nigdzie niemał 5 fen. za pudełko, zaś za kołbrowe zapalki płaci się 11 fen. za 2 pudełka).

Drożyna a obłożenie aresztem zarobków. Ze względu na obniżenie wartości pieniężnej Rada zwiazkowa rozporządzeniem z dnia 20 grudnia 1917 ograniczyła możliwość zajęcia zarobków aż do dziesiątej części dochodu przekraczającego 2000 mk. rocznie. Jeżeli zaś dłużnik utrzymywać musi żonę i słubne dzieci, które nie skończyły jeszcze 16 lat, kwota, której nie wolno obłożyć aresztem, podwyższa się za każdego z takich domowników o jedną dziesiątkę, najwyższej zaś do pięciu dziesiątych tego, co dłużnik zarabia ponad 2000 marek rocznie. O ileby zarobek dłużników nieżonaty, którego nie wolno obłożyć aresztem, przekracza 2500 marek, dłużnik zaś z rodzinami 3600 marek rocznie, wówczas zajęcie nie podlega żadnym ograniczeniom. Zmiany w stosunkach dłużnika obowiązują z dniem przysłej płatności zarobku. Na wniosek wierzyciela lub dłużnika należy wtenczas zmienić uchwałę nakazującą obłożenie aresztem. Przepisy odnośnie odnoszą się również do dłużników pobierających emeryturę, jeżeli pracowali przedtem w przedsiębiorstwach prywatnych.

Żelazne 50-fenigówki. »Reichsanzeiger« ogłasza obwieszczenie dotyczące wybicia żelaznych 50-fenigówek.

Racibórz. W nocy na niedziele odwiedzili włamywacze sklep Glücksmanna & Rechmitza w Rynku i zabrali towary w wartości blisko 350 marek. Widocznie zostali jednak spłoszeni przy »pracy«, gdyż pozostawili kufer napelniony lupem. Prawdopodobnie ta sama szajka odwiedziła w sąsiedztwie położoną cukiernię Riedla, gdzie skradła spory zapas konfitur.

Koźle. (Brak w głąb). Urząd wydzielający węgle ogłasza, że najbliższe tygodnie będą w obecnej zimie najcięższe, gdz̄ nasuwają się wielkie trudności przy aprowizacji węglowej i zapowiada, że w styczniu będą dostawy węgla mniejsze. Wołec tego powinni mieszkańcy całego powiatu oszczędnie zużywać zapasy węgla.

Imielin. (Samodziałowo z powodu braku butów). Górnik Pietrys, utrzymujący swą matkę, zdzieliła swa ostatnia para butów i nie mógł z tego powodu chodzić do pracy. Na nowe buty nie otrzymał kartę, bez której butów nabyć nie można. Pozostał więc przez miesiąc cały w domu, do którego zaczynała zaglądać bieda. Matka tego w dodatku zachorowała. Młody P. postanowił odebrać sobie życie. Na pasku rzemieniennym powiesił się w mieszkaniu, lecz sąsiadka zauważyła i ocaliła go.

Berlin. (Z łodzią salonowicem). W Charlottenburgu wyłowiono nareszcie złodzieja, który grał z powodzeniem role złotego młodzieńca, byłego tylko w pierwszych lokalach, elegancko ubranego i występował jako fabrykant lub bogaty przedsiębiorca. Przy Nestorstr. zajmował elegancko urządzone mieszkanie — drugie o wspólnym uniesławieniu i cennych zabytkach starozemiennej i dziełach sztuki przy Pestalozzistr. Zadziwiająca była zręczność tego bandyty. Jednej nocy np. okrał wszystkie mieszkania domu przy Mauerstr., nie obudziwszy ani jednego lokatora, i nie naruszywszy ani jednego zamku. Wpadł mu w tej wyprawie w rece moc kosztowności i znaczna suma pieniędzy. Na Kaiseralle wynosił jego jednorazowy lup 45 000 — w Wilmersdorfie zdobył od razu 85 000 mk. Niedawno spostrzeżono eleganckiego młodzieńca, wynoszącego z piwnicy domu przy ul. Heylstr. 38 kosztowne dywany. Aresztowano go natychmiast i poznano w nim poszukiwanego bandyty Macka. W mieszkaniu jego był cały skład kosztowności i dzieł sztuki. Znaleziono również skombinowane narzędzia złodziejskie, które mieli otwierać zamki. W drugiem mieszkaniu nalepniona była kasa ogniotrwała gotówka, papierami wartościowymi, biżuterią a nawet o pozytywce wojennej M. nie zapomnieli. Urządzenie mieszkania oceniono na milion marek. Naturalnie jest to wyłącznie lup złodziejski. Nie ustrzeżono jednak w policyj schöneberskiej, która M. zlapała, tego niebezpiecznego bandyty, po bo kilku dniach uciekła w zręczny sposób. Poszedł po garderobę i hafciował tam przyborami do mycia. Obawiając się szkody, wszedł urzędnik, czuwający nad wieżami, lecz ten go powalił na ziemię i wybiegł szybko i zarygował drzwi. Nie długo cieszył się wolnością, bo w nocy z niedzieli na poniedziałek znów go aresztowano.

Redaktor odpowiedzialny Józef Pałedzki w Bytomiu. — Nakładem »Nowin Raciborskich« w Raciborzu. — Drukier »Katolika«, sp. wydawn. z ogr. odp. w Bytomiu.

Baczność! Gospodarze! Na myszy polne

zatrzuwam jak najmocniej
pszenicę oraz ciasto.

Proszę przynieść do zatrucia
do mnie pszenicę lub mąkę.

L. Gryglewicz
Drogerya św. Jana
Wielkie Przedmieście nr. 12

Drogerya Zamkowa
Bozacka ulica nr. 1.

**Chusty na głowę i do okrycia
jakie też**

suknie, jaki i t. d.

farbuje najlepiej

berlińska farbiernia kunsztowna

Herm. Schliewe, Racibórz

Główny interes:

Długa ulica 42.

Proszę dokładnie zważyć na nazwisko i numer domu

**Drugi sklep Tumska ulica 3
obok farnego kościoła.**

W Koźlu! BANK LUDOWY

ulica Koszarowa (Kasernenstr.) nr. 9

przyjmuje w kładek, oszczędności, zaczawszy od

jednej marki po

4% za kwierćroczeń wypowiedzeniem,

3½% " miesięcznym "

3½% " tygodniowem "

Udzielają pożyczek na weksle w jak najdogodniejszych warunkach.

Bank otwarty w dni powszednie od godziny

8–12 przed południem i od 2–4 r. od południu

w niedziele od godz. 8–9½, przed południem.

KSIĄŻECZKI MODLITEWNE TAJEMNICE ROZANCA SW. DALEJ

.. **KSIĄŻKI** ..
POWIĘŚCIOWE
BIBLIOTEKA KATOLICKA
POLECAJA
NOWINY RACIBORSKIE
Racibórz-Ratibor.

Listy chrzestne
z polsk. napisami polecają
»Nowiny Raciborskie«.